Suwerenność surowcowa a ochrona inwestycji: analiza sporu GreenX Metals z Rzecząpospolitą Polską w świetle teorii arbitrażu i odpowiedzialności państwa

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje konflikt między prawem państwa do zarządzania zasobami naturalnymi a międzynarodowymi zobowiązaniami w zakresie ochrony inwestorów. Na przykładzie sporu GreenX Metals z Rzecząpospolitą Polską, dotyczącego projektów górniczych „Jan Karski" i Dębieńsko, autor omawia napięcia między suwerennością surowcową a standardem sprawiedliwego traktowania (FET). Tekst szczegółowo opisuje finansowe skutki wyroków arbitrażowych z października 2024 roku, wydanych na podstawie umowy polsko-australijskiej oraz Traktatu Karty Energetycznej. Analiza wskazuje na ryzyka instytucjonalne wynikające z kumulacji ról państwa jako regulatora i właściciela przedsiębiorstw, podkreślając, że suwerenność nad zasobami nie zwalnia kraju z odpowiedzialności za naruszenia traktatowe i konieczność wypłaty odszkodowań.

The article analyzes the conflict between a state's right to manage natural resources and international obligations regarding investor protection. Using the example of the GreenX Metals dispute with the Republic of Poland concerning the "Jan Karski" and Dębieńsko mining projects, the author discusses tensions between resource sovereignty and the Fair and Equitable Treatment (FET) standard. The text describes in detail the financial effects of the arbitration awards from October 2024, issued based on the Polish-Australian agreement and the Energy Charter Treaty. The analysis points to institutional risks resulting from the accumulation of state roles as both regulator and owner of enterprises, emphasizing that sovereignty over resources does not exempt a country from treaty violations and the necessity of paying compensation.

Artykuł analizuje wielowymiarowy spór inwestycyjny GreenX Metals z Rzecząpospolitą Polską, traktując go jako studium przypadku strukturalnego konfliktu między suwerennością państwa nad zasobami naturalnymi a międzynarodowymi standardami ochrony kapitału. Autor stawia tezę, że sprawa ta nie jest jedynie sporem o odszkodowanie za zablokowane projekty górnicze, lecz egzemplifikacją napięcia między prawem państwa do regulacji strategicznych złóż a obowiązkiem zachowania neutralności konkurencyjnej i ochrony uzasadnionych oczekiwań inwestora. Poprzez pryzmat teorii transnarodowego porządku prawnego Emmanuela Gaillarda, tekst bada mechanizmy wyceny szkód w inwestycjach nieodwracalnych oraz problematykę personalizacji odpowiedzialności urzędniczej za błędy administracyjne generujące ogromne koszty publiczne. Analiza dowodzi, że brak systemowej rozliczalności władzy i niespójna strategia procesowa państwa mogą przekształcić lokalny konflikt koncesyjny w trwałe obciążenie finansowe dla budżetu, podważając tym samym efektywność międzynarodowych wyroków arbitrażowych.

SŁOWA KLUCZOWE

suwerenność surowcowa | ochrona inwestycji | arbitraż inwestycyjny | GreenX Metals | Traktat Karty Energetycznej | standard FET | uzasadnione oczekiwania inwestora | neutralność konkurencyjna | odpowiedzialność państwa | wycena szkody w projektach wydobywczych | finansowanie sporów przez podmioty trzecie | użytkowanie górnicze | metoda wartości dochodowej | ryzyko administracyjne

Napięcie między suwerennością surowcową a ochroną inwestycji

Suwerenność surowcowa, ochrona inwestycji i ekonomiczne następstwa decyzji administracyjnych. Spór GreenX Metals z Rzecząpospolitą Polską w świetle teorii odpowiedzialności państwa i instytucjonalnej rozliczalności władzy

Konflikty dotyczące eksploatacji zasobów naturalnych stanowią jedną z najbardziej złożonych kategorii współczesnego arbitrażu inwestycyjnego. Skupiają one bowiem w jednym stosunku

gospodarczym fundamentalne napięcia między suwerennością państwa, ochroną własności i długoterminową racjonalnością inwestycyjną a konkurencyjnymi koncepcjami interesu publicznego. Złoża kopalin mają charakter przestrzennie nieprzenoszalny; ich rozpoznanie wiąże się ze znacznymi nakładami kapitałowymi, a gospodarcze wykorzystanie zależy od serii następujących po sobie decyzji administracyjnych. Państwo występuje tu w wielu rolach jednocześnie: jako podmiot określający warunki dostępu do zasobów geologicznych, organ koncesyjny, regulator ochrony środowiska i uczestnik polityki energetycznej, a niekiedy także jako pośredni właściciel przedsiębiorstw konkurujących o eksploatację tych samych złóż.

Taka kumulacja funkcji rodzi strukturalne ryzyko konfliktu interesów instytucjonalnych – nawet w sytuacjach, gdy nie dochodzi do korupcji, nieuprawnionych nacisków politycznych czy naruszeń obowiązków przez konkretnych funkcjonariuszy. Z perspektywy ekonomii instytucjonalnej problem tkwi w tym, że organ państwa ma zdolność zmieniania warunków działalności podmiotów prywatnych, podczas gdy sam może być powiązany z realizacją szerszej strategii gospodarczej, obejmującej przedsiębiorstwa sektora publicznego.

Historyczną podstawą tej problematyki jest rozwijana w prawie międzynarodowym koncepcja trwałej suwerenności państw nad zasobami naturalnymi, której znaczenie utrwaliła rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 1803 (XVII) z 14 grudnia 1962 r. Koncepcja ta wiąże uprawnienie państwa do rozporządzania zasobami z odpowiedzialnością za rozwój gospodarczy i dobrobyt społeczeństwa, nie dając jednak bezwarunkowego zwolnienia z obowiązku przestrzegania zobowiązań międzynarodowych. Państwo ma prawo określać politykę wydobywczą, ograniczać eksploatację ze względów środowiskowych, chronić strategiczne zasoby i regulować strukturę rynku.

Jeśli jednak państwo przyjęło wcześniej odpowiednie zobowiązania traktatowe, sposób wykonywania tych uprawnień może zostać oceniony pod kątem dyskryminacji, proporcjonalności, wywłaszczenia oraz standardu sprawiedliwego i równego traktowania inwestorów zagranicznych. Nie istnieje zatem prosta alternatywa między pełną dowolnością władzy państwowej a bezwzględnym pierwszeństwem ekonomicznych oczekiwań przedsiębiorcy. Kluczowym problemem pozostaje wyznaczenie normatywnych granic wykonywania kompetencji suwerennych w sytuacji, gdy wcześniej ustanowiono określone prawa i zobowiązania.

Spór GreenX Metals i ekonomiczne skutki naruszeń traktatowych

Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera spór GreenX Metals Limited (wcześniej Prairie Mining Limited) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczący działań polskich władz w zakresie planowanych inwestycji górniczych. Konflikt obejmował budowę kopalni węgla kamiennego „Jan Karski" na Lubelszczyźnie oraz projekt Dębieńsko na Górnym Śląsku.

Inwestor twierdził, że działania i zaniechania organów państwowych uniemożliwiły realizację przedsięwzięć, co doprowadziło do naruszenia międzynarodowych standardów ochrony inwestycji. Rzeczpospolita Polska kwestionowała swoją odpowiedzialność, podnosząc argumenty dotyczące uprawnień regulacyjnych państwa oraz prawnej sytuacji inwestora. Spór toczył się w oparciu o dwa odrębne instrumenty: umowę między Australią a Polską oraz Traktat Karty Energetycznej. Wykorzystanie dwóch reżimów traktatowych pozwala przeanalizować nie tylko zachowania państwa, lecz również różnice konstrukcyjne międzynarodowej ochrony inwestora, zakres podmiotowy praw przysługujących spółkom w strukturze kapitałowej oraz konsekwencje równoległego dochodzenia roszczeń z tytułu tej samej inwestycji.

Wyroki arbitrażowe z 7 października 2024 r. stały się jednymi z najbardziej doniosłych finansowo rozstrzygnięć w historii współczesnych sporów inwestycyjnych Polski. W postępowaniu opartym na umowie australijsko-polskiej zasądzono około 252 mln funtów brytyjskich odszkodowania i odsetek, natomiast w procesie prowadzonym na podstawie Traktatu Karty Energetycznej – około 183 mln funtów. Oba rozstrzygnięcia zawierały mechanizm zapobiegający podwójnemu naprawieniu tej samej szkody, zatem ich suma nie stanowi wartości dwóch niezależnych zobowiązań odszkodowawczych. Wartość roszczeń dochodzonych przez inwestora wynosiła około 806 mln funtów, co dowodzi, że trybunały nie zaakceptowały pełnego ekonomicznego rozmiaru żądań.

Dodatkowo rozstrzygnięcia różnicowały oba przedsięwzięcia: naruszenia zobowiązań traktatowych stwierdzono w odniesieniu do projektu Jan Karski, podczas gdy roszczenia dotyczące projektu Dębieńsko oddalono. Rozróżnienie to ma zasadnicze znaczenie dla rekonstrukcji odpowiedzialności, gdyż wyklucza uznanie wszystkich kwestionowanych działań polskiej administracji za jednakowo bezprawne i rodzące obowiązek naprawienia szkody.

Z ekonomicznego punktu widzenia kluczowe jest to, że przedmiotem wyceny było przedsięwzięcie wydobywcze, wymagające znaczących nakładów przed uzyskaniem pierwszych przychodów. Wycena szkody w takim przypadku nie może ograniczać się jedynie do historycznych wydatków na

dokumentację geologiczną, badania, infrastrukturę przygotowawczą i prace projektowe. Inwestor może bowiem dochodzić wartości ekonomicznej przedsięwzięcia, którego realizacja – zgodnie z przyjętą argumentacją – została uniemożliwiona wskutek naruszenia zobowiązania międzynarodowego.

Centralne znaczenie uzyskują zatem prognozy przyszłych przepływów pieniężnych, okres eksploatacji złoża, przewidywana produktywność kopalni, koszty wydobycia, ceny surowca, wymagane nakłady inwestycyjne oraz stopa dyskontowa odzwierciedlająca ryzyko gospodarcze. Każda z tych zmiennych istotnie wpływa na wynik wyceny, a rzetelny model ekonomiczny musi uwzględniać prawdopodobieństwo uzyskania niezbędnych zezwoleń i osiągnięcia zakładanej zdolności produkcyjnej. Z perspektywy teorii wyceny przedsiębiorstw widoczne jest tutaj zasadnicze napięcie między metodą wartości dochodowej a metodą odtworzenia poniesionych nakładów. Pierwsza może prowadzić do znacznie wyższego odszkodowania, jeśli projekt cechuje się dużym potencjałem gospodarczym, lecz silniej zależy od prognoz i założeń kontrfaktycznych. Druga pozostaje bliższa udokumentowanej historii wydatków, ale może nie oddawać rzeczywistej wartości utraconej możliwości prowadzenia działalności.

Problem ten wykracza poza technikę rachunkową; dotyczy sprawiedliwego rozłożenia ryzyka między inwestorem a państwem, które dopuściło do rozpoczęcia procesu inwestycyjnego, zachowując jednocześnie kompetencje administracyjne niezbędne do jego realizacji. Nie każde przedsięwzięcie posiadające dokumentację geologiczną osiągnęłoby rentowność, podobnie jak nie każda odmowa wydania decyzji administracyjnej musi oznaczać prawnie relewantne zniszczenie wartości inwestycji. Konieczne jest zatem zbadanie związku przyczynowego między ustalonym naruszeniem a ekonomiczną utratą możliwości realizacji projektu. Instytucjonalna geneza konfliktu sięga okresu poprzedzającego wydanie wyroków arbitrażowych o niemal dekadę.

Uzasadnione oczekiwania inwestora a ryzyko administracyjne

W lipcu 2015 r. właściwy organ administracji zatwierdził dokumentację geologiczną przygotowaną przez Prairie Mining dla obszaru planowanej kopalni Jan Karski. Według danych przedstawionych przez inwestora, skutkowało to uzyskaniem ustawowego pierwszeństwa w ubieganiu się o koncesję wydobywczą, obejmującego m.in. obszary K-4-5, K-6-7, K-8 i K-9. Inwestor podkreślał, że jego pozycja prawna została potwierdzona decyzją administracyjną z 11 lutego 2016 r. oraz pismem Ministerstwa Środowiska z 13 kwietnia 2016 r. Znaczenie tych dokumentów wykraczało poza formalne zatwierdzenie prac geologicznych – stanowiły one bowiem fundament uzasadnionego

oczekiwania, że przedsiębiorca będzie mógł kontynuować proces pozyskiwania praw niezbędnych do eksploatacji złoża. Należy jednak wyraźnie odróżnić pierwszeństwo w ubieganiu się o uprawnienia od bezwarunkowego prawa do rozpoczęcia wydobycia. Realizacja przedsięwzięcia wymagała bowiem spełnienia dalszych przesłanek, w tym tych związanych z zagospodarowaniem przestrzennym, oceną oddziaływania na środowisko oraz ustanowieniem użytkowania górniczego.

Problem ochrony uzasadnionych oczekiwań inwestora (legitimate expectations) należy w tym przypadku analizować przez pryzmat rozróżnienia między prawem podmiotowym, ekspektatywą maksymalnie ukształtowaną a zwykłym ekonomicznym przewidywaniem działań administracji. Przedsiębiorca podejmujący działalność gospodarczą ponosi naturalne ryzyko regulacyjne, a prawo państwa do oceny spełnienia wymogów koncesyjnych nie znika wraz z poniesieniem wydatków na przygotowanie inwestycji. Odmienna sytuacja powstaje jednak wtedy, gdy organy publiczne wydają konkretne rozstrzygnięcia, formułują wiążące zobowiązania lub podejmują działania kreujące prawnie chronioną pozycję inwestora, a następnie w sposób nieuzasadniony pozbawiają go możliwości skorzystania z tych uprawnień. Analiza standardu FET wymaga zatem ustalenia, czy oczekiwania te miały dostateczne oparcie w zachowaniu państwa, czy inwestor dochował należytej staranności oraz czy odejście od wcześniejszych rozstrzygnięć było uzasadnione relewantną zmianą okoliczności. W ten sposób subiektywne przekonanie o rentowności projektu należy oddzielić od obiektywnie rekonstruowanej ochrony prawnej, wynikającej z norm i konkretnych działań organów państwowych. Kolejny etap konfliktu wiązał się z wnioskiem o zawarcie umowy użytkowania górniczego, złożonym przez Prairie Mining pod koniec grudnia 2017 r.

Zdaniem inwestora Ministerstwo Środowiska powinno było podjąć odpowiednie czynności w terminie wynikającym z polskiego prawa geologicznego i górniczego. Wobec braku rozstrzygnięcia spółka w kwietniu 2018 r. wystąpiła na drogę sądową, domagając się ochrony swojej sytuacji prawnej. W tym samym miesiącu uzyskała postanowienie o zabezpieczeniu, które ograniczało możliwość przyznawania konkurencyjnym podmiotom praw do spornego obszaru do czasu zakończenia postępowania. Choć nie było to ostateczne rozstrzygnięcie sporu materialnoprawnego, a jedynie środek tymczasowy, sąd uznał istnienie podstaw do udzielenia ochrony już na etapie poprzedzającym ustalenie zasadności roszczenia. W kwietniu 2019 r. zabezpieczenie zostało uchylone przez sąd odwoławczy, co ponownie zmieniło sytuację procesową inwestora i jego możliwości w sporze o prawa do złoża. Z perspektywy teorii administracji kluczowe jest tu rozróżnienie między decyzją odmowną, przewlekłością postępowania a faktycznym zaniechaniem czynności administracyjnej.

Każda z tych sytuacji rodzi odmienne następstwa prawne i wymaga innych środków ochrony. Formalna odmowa pozwala na identyfikację organu, podstawy prawnej i uzasadnienia;

przewlekłość natomiast może wynikać z rozproszenia czynności, konieczności uzupełnienia dokumentacji, konfliktów kompetencyjnych lub niesprawności organizacyjnej administracji. W ujęciu ekonomicznym nawet brak jednoznacznej decyzji generuje istotne straty – przedłużająca się niepewność paraliżuje pozyskiwanie finansowania, podpisywanie umów wykonawczych czy zamówienie infrastruktury. W teorii inwestycji nieodwracalnych, rozwijanej m.in. przez Avinasha Dixita i Roberta Pindycka, wartość możliwości odłożenia inwestycji zależy od niepewności co do przyszłych warunków gospodarowania. Jeśli jednak źródłem tej niepewności staje się nieprzewidywalność organu publicznego, ryzyko administracyjne może drastycznie obniżyć wartość przedsięwzięcia. Odpowiedzialność państwa powstaje zatem nie tylko przy bezpośrednim zakazie działalności, ale i w wyniku takiego wykonywania kompetencji, które pozbawia inwestora realnej możliwości skorzystania z wcześniej ustanowionej pozycji prawnej.

Istotnym elementem sporu było równoległe zainteresowanie złożem ze strony Lubelskiego Węgla Bogdanka – przedsiębiorstwa należącego od października 2015 r. do kontrolowanej przez Skarb Państwa Grupy Enea. Według oficjalnego komunikatu Ministerstwa Aktywów Państwowych, Bogdanka złożyła 11 maja 2018 r. wniosek o koncesję na wydobycie węgla z obszaru K-6 i K-7. Wskazywano, że zasoby operatywne projektu szacowane są na około 66 mln ton, co mogłoby wydłużyć działalność kopalni o około dziewięć lat. Dla Bogdanki było to przedsięwzięcie strategiczne, mające na celu zwiększenie bazy zasobowej, utrzymanie ciągłości produkcji i efektywne wykorzystanie istniejącej infrastruktury.

Konflikt interesów i problem neutralności konkurencyjnej państwa

Ekonomiczna racjonalność takiego zamierzenia nie przesądzała jednak o pierwszeństwie prawnym przedsiębiorstwa wobec konkurencyjnego inwestora. Konieczne stało się ustalenie, jakie prawa przysługiwały poszczególnym podmiotom, w jakim zakresie ich wnioski dotyczyły tego samego obszaru oraz czy działania administracji respektowały ustawowe zasady korzystania ze złóż kopalin. Z punktu widzenia ekonomii politycznej kluczowa jest tutaj koncepcja państwa jako regulatora, który pozostaje zarazem pośrednim uczestnikiem działalności gospodarczej. W literaturze przedmiotu, dotyczącej przedsiębiorstw państwowych i polityki konkurencji, wskazuje się na ryzyko wynikające z relacji właścicielskich pomiędzy sektorem publicznym a przedsiębiorstwem konkurującym z podmiotami prywatnymi.

Państwo może mieć uzasadniony interes w zapewnianiu bezpieczeństwa energetycznego, utrzymywaniu zatrudnienia czy rozwijaniu infrastruktury przemysłowej, jednak cele te nie znoszą

obowiązku równego stosowania prawa wobec przedsiębiorców znajdujących się w porównywalnej sytuacji. W przeciwnym razie pojawia się problem neutralności konkurencyjnej (competitive neutrality), rozumianej jako zasada ograniczania nieuzasadnionych przewag przedsiębiorstw wynikających wyłącznie z ich powiązań z władzą publiczną. Wykazanie, że Bogdanka była częścią grupy kontrolowanej przez państwo i jednocześnie ubiegała się o prawa do obszaru zainteresowania zagranicznego inwestora, pozwala zidentyfikować potencjalny konflikt instytucjonalny.

Nie jest to jednak wystarczające, by uznać, że konkretny minister działał w celu bezprawnego uprzywilejowania spółki publicznej. Takie ustalenie wymagałoby dokumentów potwierdzających konkretny mechanizm wpływu na postępowanie koncesyjne. Szczególnie interesującą sekwencję zdarzeń tworzą krajowe postępowania dotyczące wcześniejszych wniosków Bogdanki. Według komunikatu Prairie Mining z 18 stycznia 2019 r., Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargi związane z odmową przyznania spółce koncesji na obszar K-6 i K-7, potwierdzając tym samym rezultat wcześniejszych postępowań administracyjnych i sądowoadministracyjnych. Następnie jednak, po zmianie sytuacji prawnej i proceduralnej, Bogdanka otrzymała nową koncesję na ten obszar. Z oficjalnego raportu bieżącego spółki wynika, że 30 grudnia 2019 r. poinformowała ona o uzyskaniu koncesji wydobywczej na złoże „Lubelskie Zagłębie Węglowe – obszar K-6 i K-7", obejmującej zasoby szacowane na około 66 mln ton.

W zapytaniu poselskim z 2020 r. wskazano numer decyzji (10/2019) oraz datę jej wydania – 20 grudnia 2019 r. Rzetelna analiza wymaga zatem rozróżnienia wcześniejszej odmowy, dotyczącej innego postępowania, od późniejszego pozytywnego rozstrzygnięcia, wydanego w zmienionych okolicznościach. Nie można zakładać, że samo istnienie wcześniejszego, korzystnego dla Prairie orzeczenia sądowoadministracyjnego automatycznie przesądzało o nielegalności każdej kolejnej koncesji. Decyzja z grudnia 2019 r. ma szczególne znaczenie dla rekonstrukcji związku przyczynowego między działaniami państwa a utratą możliwości realizacji projektu Jan Karski. W komunikacie z końca 2019 r. Prairie wskazywała, że przyznanie Bogdance koncesji obejmującej część obszaru planowanej inwestycji faktycznie uniemożliwia dalszą realizację przedsięwzięcia w dotychczasowym kształcie. Spółka poinformowała również o zakończeniu własnego postępowania dotyczącego decyzji środowiskowej, uznając, że procedura ta utraciła praktyczny sens wobec rozstrzygnięć dotyczących praw do złoża.

Z punktu widzenia teorii przyczynowości istotne jest ustalenie, czy koncesja udzielona Bogdance była zdarzeniem definitywnie uniemożliwiającym realizację projektu, czy też stanowiła jedno z kilku współwystępujących zdarzeń prowadzących do utraty możliwości inwestycyjnych. Rozróżnienie to wpływa nie tylko na odpowiedzialność traktatową, ale również na zakres odszkodowania. W kontekście odpowiedzialności personalnej nie można pominąć rzeczywistej

obsady kierownictwa właściwych resortów w okresie kluczowych zdarzeń. W latach 2015–2018 funkcję ministra środowiska pełnił Jan Szyszko, którego 9 stycznia 2018 r. zastąpił Henryk Kowalczyk. W strukturze resortu istotne zadania związane z polityką geologiczną i surowcową wykonywał Mariusz Orion Jędrysek – podsekretarz stanu, Główny Geolog Kraju i pełnomocnik rządu do spraw polityki surowcowej państwa. W oficjalnych materiałach Ministerstwa Środowiska z lutego 2018 r. Jędrysek przedstawiał założenia polityki surowcowej, akcentując konieczność zapewnienia państwu dostępu do strategicznych złóż. Na tej samej konferencji uczestniczył również minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Są to udokumentowane okoliczności pozwalające określić polityczne i organizacyjne otoczenie procesu koncesyjnego, lecz nie przesądzają one o tym, kto osobiście przygotował, podpisał lub zaniechał wydania konkretnych rozstrzygnięć dotyczących Prairie. W tym miejscu konieczne jest zastosowanie szczególnie rygorystycznej metody indywidualizacji sprawstwa.

Konieczność precyzyjnego przypisania odpowiedzialności personalnej i instytucjonalnej

Jan Szyszko kierował resortem w okresie wydawania wcześniejszych decyzji dotyczących sytuacji inwestora, Henryk Kowalczyk sprawował funkcję ministra środowiska w czasie konfliktu o użytkowanie górnicze i postępowań z 2018 roku, natomiast Mariusz Orion Jędrysek zajmował stanowiska związane z administracją geologiczną i kształtowaniem polityki surowcowej.

Ustalenia te pozwalają wskazać właściwe obszary kompetencyjne i okresy urzędowania, lecz nie dają jeszcze podstaw do stwierdzenia, że wymienione osoby ponoszą osobistą odpowiedzialność prawną za kwotę zasądzoną od Polski. Do takiego wniosku konieczne byłoby zidentyfikowanie osoby podpisującej daną decyzję, wskazanie prawnej podstawy jej działania, ewentualnego upoważnienia do wykonywania kompetencji ministra oraz analiza dokumentacji uzasadniającej stanowisko organu i związku między konkretnym zachowaniem a naruszeniem stwierdzonym w arbitrażu. W przypadku zaniechania należałoby dodatkowo wykazać, że na danej osobie spoczywał prawny obowiązek dokonania określonej czynności, a jego niewykonanie nastąpiło w warunkach uzasadniających odpowiedzialność indywidualną. Odrębnej rekonstrukcji wymaga rola osób uczestniczących w polityce właścicielskiej wobec przedsiębiorstw energetycznych i górniczych kontrolowanych przez państwo. Sama przynależność Bogdanki do Grupy Enea nie dowodzi, że minister odpowiedzialny za politykę energetyczną wydał polecenie złożenia konkretnego wniosku koncesyjnego lub wywarł niedozwolony wpływ na organ administracji.

Przedsiębiorstwo posiadało własne organy zarządzające i nadzorcze, a jego działalność toczyła się w ramach prawa spółek handlowych oraz regulacji rynku kapitałowego. Jednocześnie kontrola właścicielska państwa stwarzała możliwość oddziaływania na długoterminową strategię gospodarczą grupy. Kluczowym zagadnieniem staje się zatem rzeczywista relacja między strategią rozwoju zasobów Bogdanki, decyzjami jej zarządu, polityką energetyczną państwa a działaniami organów koncesyjnych. Wymaga to analizy dokumentów korporacyjnych, uchwał organów spółki, zasad nadzoru właścicielskiego oraz ewentualnej korespondencji między przedstawicielami przedsiębiorstwa a administracją. Dopiero wykazanie konkretnych powiązań decyzyjnych pozwala przejść od analizy konfliktu interesów o charakterze strukturalnym do prawnie relewantnego ustalenia działania określonych osób. Na szczególną uwagę zasługuje również końcowy etap postępowania koncesyjnego z 2019 roku, przypadający na okres reorganizacji administracji odpowiedzialnej za środowisko i klimat. Po wyborach parlamentarnych utworzono Ministerstwo Klimatu, którego kierownictwo objął Michał Kurtyka.

Prasa regionalna informowała w grudniu 2019 roku, że koncesja dotycząca obszaru K-6 i K-7 została udzielona Bogdance przez ministra klimatu, podczas gdy dokumentacja inwestora i wcześniejsze postępowania odnosiły się przede wszystkim do Ministerstwa Środowiska. Rozróżnienie to jest istotne dla ustalenia ciągłości kompetencji administracyjnych i wskazania organu właściwego w dniu wydania decyzji. Nie należy jednak utożsamiać kierowania resortem z osobistym podpisaniem każdej decyzji, gdyż kompetencje te mogą być wykonywane przez osoby upoważnione. Odpowiedzialność konkretnego ministra wymagałaby zatem analizy oryginału decyzji koncesyjnej, jej uzasadnienia i dokumentacji postępowania, a nie jedynie ustalenia personalnej obsady ministerstwa.

Praktyczne konsekwencje przeprowadzonej rekonstrukcji można wyjaśnić za pomocą teorii organizacyjnej zależności od przebytej ścieżki rozwoju, określanej jako path dependence. Decyzje podejmowane we wcześniejszych fazach przedsięwzięcia zawężają pole późniejszych wyborów, nawet jeśli decydenci nie zakładali powstania niepożądanych następstw. Zatwierdzenie dokumentacji geologicznej, przyznanie określonych uprawnień, rozpoczęcie postępowania środowiskowego, dopuszczenie konkurencyjnego wniosku koncesyjnego oraz wydanie i późniejsze uchylenie zabezpieczenia sądowego tworzą sekwencję wzajemnie oddziałujących zdarzeń. Każde kolejne rozstrzygnięcie zmienia sytuację prawną i ekonomiczną uczestników konfliktu, zwiększając koszty odstąpienia od przyjętego kierunku działania. W ten sposób administracyjne postępowanie dotyczące dostępu do złoża może przekształcić się w międzynarodowy spór inwestycyjny, nawet jeśli żaden pojedynczy akt nie wyjaśnia samodzielnie całego przebiegu zdarzeń. Istotnym aspektem naukowym sporu GreenX jest również sposób rozstrzygnięcia problemu podmiotowej wielości inwestorów.

W wyroku Singapore International Commercial Court z 9 stycznia 2026 roku przedstawiono strukturę kapitałową obejmującą podmiot australijski, spółki zarejestrowane w Wielkiej Brytanii i polską spółkę projektową. W uproszczeniu spółki brytyjskie posiadały 72% udziałów w podmiocie realizującym przedsięwzięcie, natomiast pozostałe 28% należało bezpośrednio do podmiotu australijskiego, który sprawował również pośrednią kontrolę nad resztą struktury.

Odrębność podstaw prawnych a zakaz kumulowania odszkodowań

Taka konfiguracja otwierała możliwość dochodzenia roszczeń w oparciu o dwa różne instrumenty ochrony inwestycji. Aby wykluczyć dwukrotne naprawienie tej samej szkody, trybunały zastosowały odpowiednie mechanizmy rozliczeniowe; w efekcie kwota zasądzona w postępowaniu opartym na Traktacie Karty Energetycznej odpowiadała 72% wartości przyjętej w równoległym procesie BIT.

Rozwiązanie to pokazuje, że obecność kilku uprawnionych podmiotów i wielu podstaw traktatowych nie musi prowadzić do kumulowania nieograniczonej liczby odszkodowań. Z perspektywy międzynarodowego prawa prywatnego kluczowe staje się tu zagadnienie identyfikacji rzeczywistego inwestora oraz wpływ struktury własnościowej na jurysdykcję trybunału. Kryterium bezpośredniego posiadania udziałów może bowiem prowadzić do innej kwalifikacji niż kryterium pośredniej kontroli kapitałowej, a postanowienia traktatowe mogą chronić zarówno konkretne aktywa, jak i prawa związane z zarządzaniem przedsiębiorstwem. Nie można jednak utożsamiać całej grupy kapitałowej z jednym podmiotem, gdyż jej uczestnicy zachowują odrębną osobowość prawną. W konsekwencji postępowania wszczęte przez różne podmioty powiązane kapitałowo nie muszą spełniać wszystkich przesłanek tożsamości stron, przedmiotu i podstawy roszczenia.

Problem ten nabiera szczególnego znaczenia przy wykładni klauzul fork-in-the-road, które ograniczają możliwość poddania sporu innemu forum po wcześniejszym wyborze środka ochrony prawnej. W sprawie GreenX Polska podniosła właśnie taki zarzut, twierdząc, że arbitraż wszczęty na podstawie umowy australijsko-polskiej powinien wykluczać dopuszczalność równoległego postępowania opartego na Traktacie Karty Energetycznej.

Sąd w Singapurze odrzucił tę argumentację, uznając konieczność uwzględnienia odrębności podmiotów oraz podstaw prawnych ich roszczeń. W uzasadnieniu przywołano test potrójnej tożsamości (stron, podstawy i przedmiotu roszczenia), a także rozważono alternatywny test wspólnej podstawy zasadniczej (fundamental basis test). Sąd wskazał, że nawet przy szerszym podejściu nie można pominąć braku tożsamości podmiotów inicjujących poszczególne arbitraże.

Rozstrzygnięcie to jest istotne w świetle teorii Emmanuela Gaillarda, gdyż ukazuje rolę autonomicznych norm jurysdykcyjnych i ograniczenia wynikające z równoległego funkcjonowania kilku instrumentów ochrony inwestycji.

Jeszcze głębszy spór wywołał zarzut niezgodności arbitrażu inwestycyjnego z autonomią prawa Unii Europejskiej. Polska argumentowała, że art. 26 Traktatu Karty Energetycznej nie mógł stanowić skutecznej podstawy arbitrażu w sporze o charakterze wewnątrzunijnym. W tej kwestii kluczowa była przynależność państwowa brytyjskich inwestorów oraz fakt, że arbitraż wszczęto w 2020 roku – w okresie przejściowym po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z UE. Analiza nie dotyczyła więc tylko tradycyjnej jurysdykcji traktatowej, lecz także temporalne granice stosowania prawa unijnego oraz wpływ zmiany statusu państwa na kompetencje arbitrażowe. Sąd singapurski nie podzielił argumentacji prowadzącej do uchylenia wyroku; rozróżnił on wewnętrzną autonomię prawa Unii od zobowiązań międzynarodowych i prawa państwa siedziby arbitrażu. Była to zarazem wyraźna konfrontacja różnych koncepcji normatywnej autonomii, w której stanowisko sądu spoza UE różniło się od interpretacji relacji między prawem unijnym a arbitrażem inwestycyjnym prezentowanej przez TSUE.

Ekonomiczne koszty strategii procesowej państwa

Rozstrzygnięcie Singapore International Commercial Court z 9 stycznia 2026 r. ma istotne znaczenie również dla analizy ekonomicznych konsekwencji strategii procesowej Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd oddalił wniosek Polski o uchylenie wyroku arbitrażowego wydanego na podstawie Traktatu Karty Energetycznej, odrzucając zarzuty dotyczące jurysdykcji, porządku publicznego oraz naruszenia podstawowych zasad rzetelnego postępowania. W marcu 2026 r. spółka GreenX poinformowała o otrzymaniu od Polski około 1,6 mln dolarów australijskich tytułem zwrotu kosztów obrony przed wnioskiem o uchylenie wyroku. Ta udokumentowana płatność, którą należy odróżnić od zasadniczego odszkodowania inwestycyjnego, pokazuje, że sama obrona procesowa państwa może generować dodatkowe zobowiązania finansowe, niezależnie od finalnego rezultatu głównego sporu.

Z raportu rocznego GreenX z 30 września 2026 r. wynika, że Polska zaskarżyła styczniowe rozstrzygnięcie do singapurskiego Sądu Apelacyjnego; sprawa została tam rozpoznana we wrześniu 2026 r., lecz do momentu publikacji raportu nie ogłoszono jeszcze decyzji. Równolegle toczyło się postępowanie przed sądami Anglii i Walii w sprawie uchylenia wyroku wydanego na podstawie polsko-australijskiej umowy inwestycyjnej, z rozprawą zaplanowaną na październik 2026 r. W tym samym raporcie inwestor wykazał około 22 mln funtów dodatkowych odsetek narosłych do końca

czerwca 2026 r., wskazując jednocześnie na ich dalsze naliczanie według stopy SONIA powiększonej o jeden punkt procentowy, z kapitalizacją roczną.

Oznacza to, że rzeczywista wartość potencjalnego obciążenia finansowego Polski nie jest kategorią statyczną, lecz zależy od czasu trwania postępowań i warunków określonych w wyrokach. Nie przesądza to o ostatecznym wyniku dostępnych środków kontroli sądowej, jednak na gruncie ekonomii finansów publicznych mechanizm naliczania odsetek można interpretować jako cenę odroczenia wykonania zobowiązania. Nie oznacza to jednak, że każda próba uchylenia wyroku jest działaniem nieracjonalnym. Ocena strategii procesowej wymaga bowiem zestawienia potencjalnych korzyści z uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia z kosztami postępowania, narastającymi odsetkami oraz ryzykiem niepowodzenia. Problem ten odpowiada klasycznej konstrukcji decyzji podejmowanej w warunkach niepewności, gdzie wybór działania zależy od dostępnych informacji, rozkładu możliwych następstw i akceptowanego poziomu ryzyka.

Dodatkową komplikację stanowi publiczny charakter środków przeznaczanych na obsługę sporów międzynarodowych. Państwo powinno uwzględniać nie tylko interes bezpośrednio zaangażowanej instytucji, ale również koszt alternatywny wydatków publicznych – rozumiany jako wartość innych zadań, które mogłyby zostać zrealizowane przy wykorzystaniu tych samych zasobów. Profesjonalna strategia procesowa wymaga zatem cyklicznej oceny zasadności kontynuowania postępowania, a nie automatycznego założenia, że zakwestionowanie każdego niekorzystnego wyroku jest pożądane bez względu na konsekwencje ekonomiczne. Kolejny aspekt sprawy GreenX ujawnia znaczenie współczesnego finansowania sporów międzynarodowych przez podmioty trzecie.

Ekonomika finansowania sporu i problem personalizacji odpowiedzialności

Inwestor korzystał ze wsparcia Litigation Capital Management, którego model wynagrodzenia opisano w dokumentacji giełdowej. Zgodnie z komunikatem z listopada 2024 roku spółka wykorzystała około 11,2 mln USD finansowania; umowa przewidywała zwrot tych środków po uzyskaniu odszkodowania oraz dodatkowe wynagrodzenie dla finansującego, obejmujące wielokrotność zaangażowanego kapitału i odsetki.

Przewidziano również warunkowe wynagrodzenie dla wybranych osób z kierownictwa przedsiębiorstwa oraz doradców prawnych, uzależnione od rezultatu postępowania. Nie oznacza to, że Polska została zobowiązana do bezpośredniego pokrycia prywatnych świadczeń należnych finansującemu i doradcom inwestora, lecz pozwala dostrzec ekonomiczną architekturę

międzynarodowego arbitrażu. W tym modelu dochodzenie roszczeń może stać się przedsięwzięciem finansowanym przez wyspecjalizowane podmioty, które uczestniczą w podziale korzyści z ewentualnego odszkodowania. Z perspektywy teorii agencji takie rozwiązanie rodzi problem rozdzielenia własności roszczenia i ekonomicznego ryzyka procesu od realnego wpływu na decyzję o zawarciu ugody. Inwestor, dysponując mniejszymi zasobami niż państwo, dzięki zewnętrznemu finansowaniu zyskuje zdolność do prowadzenia wieloletniego sporu, wymagającego zaangażowania drogich kancelarii, biegłych i ekspertów.

Finansujący oczekuje zwrotu z kapitału, co może rzutować na warunki akceptowalnej ugody. Taka konstrukcja zwiększa dostęp do międzynarodowej ochrony prawnej, ale może też intensyfikować finansowy interes w podtrzymywaniu roszczeń. Ocena tego mechanizmu wymaga więc rozróżnienia korzystnego dla sprawiedliwości rozproszenia kosztów procesu od ryzyka konfliktów interesów między inwestorem, finansującym a pełnomocnikami. Dla państwa oznacza to konieczność analizy nie tylko prawnych podstaw roszczenia, ale i ekonomicznej struktury interesów drugiej strony.

Szczególnie istotny dla kwestii politycznej odpowiedzialności publicznej jest fakt, że po ogłoszeniu wyroków arbitrażowych w 2024 roku premier Donald Tusk zapowiedział potrzebę ustalenia osób odpowiedzialnych za koszty sporu. W komunikacie giełdowym GreenX z 11 listopada 2024 roku przywołano wypowiedź premiera, który przypisywał rządowi Prawa i Sprawiedliwości odpowiedzialność za nieprawidłowe potraktowanie australijskiego inwestora i zapowiadał wskazanie konkretnych osób winnych błędnych decyzji lub zaniechań. Była to polityczna ocena szefa rządu, a nie prawomocne rozstrzygnięcie o winie funkcjonariuszy, jednak jej znaczenie polega na wyraźnym postawieniu problemu personalizacji odpowiedzialności za ekonomiczne następstwa działań państwa.

Jednocześnie dokumentacja późniejszych postępowań pokazuje, że Polska nie ograniczyła się do akceptacji wyroków, lecz podjęła próby ich sądowego zaskarżenia, co stanowi odrębny etap wykonywania funkcji publicznych przez kolejne władze. W analizowanych dokumentach nie udało się ustalić prawomocnego orzeczenia, które nakładałoby na Jana Szyszkę, Henryka Kowalczyka, Mariusza Oriona Jędryska, Michała Kurtykę lub innych wymienionych funkcjonariuszy indywidualną odpowiedzialność majątkową za odszkodowanie w sprawie GreenX.

Nie dowodzi to braku wszelkich postępowań kontrolnych, gdyż pełna ocena wymagałaby wglądu w dokumentację organów nadzorczych i ewentualne działania regresowe. Pozwala jednak sformułować ostrożniejszy wniosek empiryczny: dostępne publicznie dokumenty szczegółowo potwierdzają działania administracyjne, przebieg sporu i rozstrzygnięcia arbitrażowe, ale nie dostarczają analogicznie kompletnej wiedzy o osobistych sankcjach wobec uczestników procesu decyzyjnego.

Równowaga między suwerennością, ochroną inwestycji a rozliczalnością władzy

Asymetria dostępności informacji staje się istotnym problemem badawczym, gdyż ogranicza możliwość społecznej kontroli nad relacją między odpowiedzialnością międzynarodową państwa a krajową odpowiedzialnością osób sprawujących władzę. Koncepcja odpowiedzialności instytucjonalnej nie może jednak sprowadzać się do poszukiwania jednej osoby, której można by przypisać winę za cały wieloletni konflikt.

W przypadku Jan Karski znaczenie miały działania kolejnych kierownictw resortów, organów odpowiedzialnych za gospodarkę złożami, instytucji prowadzących postępowania środowiskowe, sądów krajowych oraz przedsiębiorstw konkurujących o zasoby geologiczne. Każda z tych instytucji realizowała odmienne kompetencje, a jej aktywność wpływała na możliwości kolejnych uczestników procesu. Z perspektywy nauk o zarządzaniu publicznym jest to przykład problemu współzależności organizacyjnej, w którym odpowiedzialność za rezultat nie pokrywa się z formalnym podziałem uprawnień. System administracyjny może podejmować szereg działań, które indywidualnie są uzasadnione określonymi celami, lecz ich łączne następstwa prowadzą do rezultatów niezamierzonych lub sprzecznych z interesem publicznym. Rozwiązanie tego problemu wymaga ustalenia nie tylko indywidualnego sprawstwa, ale i jakości mechanizmów koordynacji, przepływu informacji oraz odpowiedzialności za całościowe skutki polityki. Jednocześnie złożoność procesów instytucjonalnych nie powinna służyć jako pretekst do zaniku odpowiedzialności osobistej. W nowoczesnym państwie prawnym kompetencje publiczne wykonują konkretni ludzie, którzy podejmują czynności konwencjonalne, podpisują dokumenty, formułują stanowiska i dokonują wyborów między dostępnymi wariantami postępowania.

Odpowiedzialność osobista powinna jednak wynikać z wykazania konkretnych zachowań i spełnienia przesłanek prawnych, a nie z samego przekonania, że każda znaczna strata finansowa państwa musi mieć indywidualnego sprawcę odpowiadającego za jej pełną wartość. Takie podejście byłoby sprzeczne zarówno z zasadami odpowiedzialności prawnej, jak i metodologicznymi wymogami ustalania związków przyczynowych. Właściwa konstrukcja odpowiedzialności powinna pozwalać na sankcjonowanie rzeczywistych naruszeń obowiązków, a zarazem chronić racjonalne, zgodne z prawem decyzje podejmowane w warunkach niepewności przed automatyczną penalizacją ich niekorzystnych ekonomicznie rezultatów. Doświadczenie GreenX ujawnia zatem potrzebę wyraźnego rozróżnienia strat wynikających z naruszenia prawa od kosztów realizacji polityki publicznej, ryzyka gospodarczego i ekonomicznych następstw sporów prowadzonych w dobrej wierze.

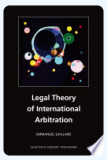
Zasadniczym zadaniem państwa nie jest bowiem nierealistyczna próba wyeliminowania wszelkich konfliktów inwestycyjnych, lecz stworzenie systemu umożliwiającego prawidłowe rozpoznawanie zobowiązań, rzetelne przygotowywanie decyzji, wczesną identyfikację ryzyk i dokumentowanie przesłanek działania. System ten powinien obejmować profesjonalną ocenę prawną, analizę ekonomiczną, kontrolę wpływu na konkurencję, weryfikację zobowiązań traktatowych oraz mechanizmy zapewniające ciągłość wiedzy organizacyjnej między kolejnymi kadencjami politycznymi. Jego skuteczność zależy również od zdolności przekładania ustaleń późniejszych postępowań arbitrażowych na zmiany procedur i praktyk administracyjnych.

Spór GreenX stanowi ilustrację konfliktu pomiędzy trzema wartościami, których współistnienie jest podstawą nowoczesnego porządku gospodarczego: suwerennością wspólnoty politycznej nad zasobami naturalnymi, ochroną praw podmiotów podejmujących długoterminowe ryzyko inwestycyjne oraz odpowiedzialnością osób wykonujących władzę publiczną w imieniu obywateli. Żadna z nich nie może być bezwzględnie nadrzędna bez naruszenia równowagi konstytucyjnej i ekonomicznej. Suwerenność pozbawiona obowiązku poszanowania zobowiązań mogłaby stać się arbitralnością, natomiast ochrona inwestycji całkowicie eliminująca swobodę regulacyjną państwa prowadziłaby do podporządkowania interesu publicznego prywatnym oczekiwaniom ekonomicznym. Odpowiedzialność polityczna bez skutecznych mechanizmów ustalania faktów nie zapewniałaby sprawiedliwej rozliczalności, lecz sprzyjałaby wykorzystywaniu sporów gospodarczych w rywalizacji partyjnej. Konieczne jest zatem zorganizowanie instytucji publicznych tak, aby prawo do podejmowania decyzji wiązało się z obowiązkiem ich uzasadniania, dokumentowania i poddawania niezależnej ocenie. Przedstawiona rekonstrukcja wskazuje jednocześnie na potrzebę dalszego zbadania statusu międzynarodowego wyroku arbitrażowego i granic jego sądowej kontroli.

Sprawy GreenX i PL Holdings ukazują bowiem odmienne rezultaty postępowań dotyczących uchylenia rozstrzygnięć inwestycyjnych, podczas gdy praktyka wykonywania orzeczeń ujawnia konflikty dotyczące immunitetu państwa, powagi rzeczy osądzonej i możliwości egzekucji z majątku publicznego. Właśnie w tym obszarze teoria transnarodowego arbitrażowego porządku prawnego Emmanuela Gaillarda zostaje poddana najważniejszej próbie praktycznej: konieczności wyjaśnienia, dlaczego rozstrzygnięcie wydane poza strukturą sądownictwa państwowego może pozostawać skuteczne w jednym porządku prawnym, utracić wykonalność w drugim i nadal stanowić podstawę działań wierzyciela w trzecim. Pytanie to prowadzi do problematyki ostatecznego rozłożenia ekonomicznych następstw międzynarodowych sporów pomiędzy państwem, jego instytucjami a obywatelami, których majątek publiczny stanowi materialną podstawę wykonywania zobowiązań Rzeczypospolitej.

> Ostatecznie sprawa GreenX stawia nas przed paradoksem współczesnej suwerenności: państwo, które w imię interesu narodowego dysponuje pełnią władzy nad swoimi zasobami, może stać się zakładnikiem własnych decyzji administracyjnych w obliczu transnarodowych trybunałów. Czy zatem w świecie zdominowanym przez kapitał i arbitraż, suwerenność surowcowa jest jeszcze realnym uprawnieniem, czy już tylko kosztowną iluzją? Odpowiedź na to pytanie rozstrzygnie się nie w salach sądowych, lecz w portfelach obywateli, których majątek publiczny staje się materialną gwarancją dla błędów zapomnianych już przez decydentów.

Inspiracje

[1] 

"Legal Theory of International Arbitration" Emmanuel Gaillard

BRILL | ISBN: 9789004187153

Emmanuel Gaillard (1952–2021) był wybitnym francuskim prawnikiem, arbitrem i adwokatem, uznawanym na całym świecie za pioniera w dziedzinie międzynarodowego arbitrażu handlowego i inwestycyjnego. Był profesorem prawa na Uniwersytecie Paris XII i Wydziale Prawa Sciences Po, a także wykładał jako profesor wizytujący na Harvard Law School i Yale Law School. Gaillard założył i kierował globalną grupą arbitrażową w Shearman & Sterling przez ponad trzy dekady, zanim w 2021 roku założył Gaillard Banifatemi Shelbaya Disputes. Jako doradca prawny osiągnął przełomowe rezultaty, w szczególności reprezentując większościowych akcjonariuszy Yukos Oil Company w historycznych postępowaniach arbitrażowych. Gaillard wniósł trwały wkład do doktryny prawa, w szczególności w zakresie autonomii arbitrażowego porządku prawnego i współczesnego stosowania prawa transnarodowego.

Emmanuel Gaillard *(1952–2021) was a preeminent French legal scholar, arbitrator, and attorney, recognized worldwide as a pioneer in the field of international commercial and investment treaty arbitration. He served as a Professor of Law at the University of Paris XII and Sciences Po Law School, and taught as a visiting professor at Harvard Law School and Yale Law School. Gaillard founded and led the global arbitration group at Shearman & Sterling for more than three decades before launching Gaillard Banifatemi Shelbaya Disputes in 2021. As counsel, he achieved landmark outcomes, notably representing the majority shareholders of the Yukos Oil Company in historic arbitral proceedings. Gaillard made enduring contributions to legal doctrine, particularly regarding the autonomy of the arbitral legal order and the modern application of transnational law.*

Sciences Po Law School

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:



[1] "Le pouvoir en droit privé"

Emmanuel Gaillard

1985 | GEBYAI | ISBN: 9782717808766



[2] "Aspects philosophiques du droit de l'arbitrage international"

Emmanuel Gaillard

2008 | Martinus Nijhoff Publishers | ISBN: 9789004171480



[3] "Cuestiones claves del arbitraje internacional"

Gaillard, Emmanuel

2013 | Editorial Universidad del Rosario | ISBN: 9789587383294

[4] "Teoría jurídica del arbitraje internacional"

Emmanuel Gaillard

2010 | ISBN: 9789995364229

[5] "Traité de l'arbitrage commercial international"

Philippe Fouchard, Emmanuel Gaillard, Berthold Goldman

1996 | ISBN: 9782711125739



[6] "Auguste, ou l'Enfant naturel"

Emmanuel Gaillard

1812

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:

[7] "International Law and Resource Plunder"

Daniëlla Dam

2013



[8] "Natural Resources Grabbing: An International Law Perspective"

Francesca Romanin Jacur, Angelica Bonfanti, Francesco Seatzu

2015 | BRILL | ISBN: 9789004305663



[9] "Permanent Sovereignty over Natural Resources"

Marc Bungenberg, Stephan Hobe

2015 | Springer | ISBN: 9783319157382

[10] **"Common Interests in International Litigation"**

Claire Buggenhoudt

2017 | ISBN: 9781780685885



[11] **"Environmental Protection and Transitions from Conflict to Peace"**

Carsten Stahn, Jens Iverson, Jennifer S. Easterday

2017 | Oxford University Press | ISBN: 9780191087585



[12] **"International Natural Resources Law, Investment and Sustainability"**

Shawkat Alam, Jahid Hossain Bhuiyan, Jona Razzaque

2017 | Routledge | ISBN: 9781317535881

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"Can States Be Turned into Automotive Innovation Hubs?"**

Michał Kurtyka

2018 | DOI: 10.7172/978-83-65402-92-9.2018.wwz.10.10

Źródło

[2] **"Electric Car Sharing as an Interdisciplinary Test Ground of Various Fields of Study"**

Grzegorz Tchorek, Agnieszka Allen, Katarzyna Dziewanowska, Tomasz Geodecki, Waldemar Kozioł, Michał Kurtyka

2020 | Studia i Materiały Wydziału Zarządzania UW | DOI: 10.7172/1733-9758.2020.32.8

Źródło

[3] **"Preparing for Next Steps on Better Economic Governance in the Euro Area"**

Jean-Claude Juncker, Donald Tusk, Jeroen Dijsselbloem, Mario Draghi

2015 | KETlib (University of Piraeus)

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[4] **"Fouchard Gaillard Goldman on International Commercial Arbitration"**

Emmanuel Gaillard, John Savage

1999 | International Linear Collider

Źródło

[5] **"Aspects philosophiques du droit de l'arbitrage international"**

Emmanuel Gaillard

2008 | Brill | Nijhoff eBooks | DOI: 10.1163/9789047424802

Źródło

[6] **"The Meaning of "and" in Article 42(1), Second Sentence, of the Washington Convention: The Role of International Law in the ICSID Choice of Law Process"**

Emmanuel Gaillard, Yas Banifatemi

2003 | ICSID Review - Foreign Investment Law Journal | DOI: 10.1093/icsidreview/18.2.375

Źródło

[7] **"Legal Theory of International Arbitration"**

Emmanuel Gaillard

2010 | Brill | Nijhoff eBooks | DOI: 10.1163/ej.9789004186415.i-196

Źródło

[8] **"Annulment of ICSID Awards"**

Emmanuel Gaillard, Yas Banifatemi

2004

Źródło

[9] **"Establishing Jurisdiction through a Most-Favored-Nation Clause"**

Emmanuel Gaillard

2005 | TDM

Źródło

[10] **"Precedent in International Arbitration"**

Emmanuel Gaillard, Yas Banifatemi

2008

Źródło

[11] **"Abuse of Process in International Arbitration"**

Emmanuel Gaillard

2016 | ICSID Review - Foreign Investment Law Journal | DOI: 10.1093/icsidreview/siw036

Źródło

[12] "International Organisations and Immunity from Jurisdiction: to Restrict or to Bypass"

Emmanuel Gaillard, Isabelle Pingel

2002 | International and Comparative Law Quarterly | DOI: 10.1093/iclq/51.1.1

Źródło

[13] "Sociology of international arbitration"

Emmanuel Gaillard

2015 | Arbitration International | DOI: 10.1093/arbint/aiv021

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: e941e2bf-ba24-48db-8c1c-d5b4ad1f051c